

Łódź**CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**XXXIV r.
istnienia.****Redakcja i Administ:****w ŁODZI****Al. Kościuszki 41****TELEFON 100-28****Konto P.K.O. 60594**

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Czwartek, 15-go maja**№ 133**

Sejm zbierze się 25 maja Tak twierdzą pisma berlińskie

WARSZAWA, 14.5. Podbiono rząd zdecydował się na normalne zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu. Dowiadujemy się o tem z... Berlina. Berlińskie pisma donoszą, że min. Zaleski odbył dłuższą rozmowę w Genewie z niemieckim min. spraw zagranicznych, Curtiusem.

W rozmowie, która miała miejsce w czasie bankietu, wydanego przez podsekretarza gen. Ligi Narodów Dufoura, poruszono także sprawę umów gospodarczych, przyczem min. Zaleski — według pism niemieckich — oświadczył dr. Curtiusowi, że Sejm polski

zbierze się 25 maja, by zająć się ratyfikacją umów gospodarczych.

W kołach politycznych utrzymują, że brak decyzji czynników rządowych w polityce wewnętrznej i w stosunku do Sejmu, spowodowany był nadziejami na polepszenie się konjunktury gospodarczej. Nadzieje te, zdaniem naszych informatorów, opierają się na czynionych staraniach o uzyskanie pieniędzy z zagranicy. Starania te idą w kierunku otrzymania większej pożyczki.

Ten cel podobno ma wyjazd pana Gliwica zagranicę.

Hindusi nie wierzą orędziu wicekróla

Sytuacja w dalszym ciągu naprężona

LONDYN, 14.5. Sytuacja w Szolapurze jest w dalszym ciągu bardzo naprężona. Naskutek ogłoszonego stanu oblężenia nie przyszło do większych starć. Orędzie wicekróla zostało nawet w umiarkowanych hinduskich kołach w Bombaju przyjęte bardzo chłodno. Miarodajne koła hinduskie nie widzą w orędziu żadnej zapowiedzi pomyślnego zwrotu w kierunku pacyfikacji ustrojów.

Nie będzie mieć również wielkiego powodzenia konferencja wszystkich hinduskich partji, zwołana do Bombaju, ponieważ przy-

wódcy odmówili udziału, a poszczególne partje tylko bardzo nielicznie będą reprezentowane na tej konferencji.

W Peshavar sytuacja jest w dalszym ciągu naprężona, ponieważ bombardowanie hinduskich wiosek przez angielskie eskadry bojowe pociągnęło za sobą dalsze rozjątrzenie nastrojów.

Na zebraniu dziennikarzy w Kalkucie postanowiono uzależnić ponownie ukazanie się dzienników od zgody przywódcy wszechhinduskiego kongresu, Nehru.

SIEJĄC STRACH SAM SIĘ BOI

Stalin w panicznej obawie przed zamachem

PARYŻ, 14.5. Organ Kiereńskiego „Dni” donosi z Moskwy, że, ze względu na zaostre nie walk wewnętrznych w partji komunistycznej, utworzono specjalny oddział dla ochrony osobistej Stalina.

Stalin nigdzie nie pokazuje się bez strażników, nieodstępujących na krok od dyktatora sowieckiego. Nawet na posiedzeniach biura politycznego partji, Stalin przychodzi w otoczeniu straży. Nie ufając nawet bliższemu współpracownikom. Stalin wydał rozkaz przeprowadzenia rewizji osobistych, oraz od bieranie broni nawet najwyższym przedstawicielom władz, udającym się do niego na konferencję.

Sam Stalin również nie rozstaje się z

bronią. W obawie przed zamachem ze strony swoich wrogów, Stalin nie przyjmuje żadnych potraw i wody bez uprzedniej próby przez specjalnie w tym celu znajdującego się przy Stalinie lekarza, narodowości gruzińskiej.

Powodem wzmocnienia środków ostrożności była tajemnicza śmierć jednego z sekretarzy Stalina wskutek zatrucia. W związku ze zbliżającym się kongresem partji komunistycznej, bliższe otoczenie Stalina nie ukrywa, iż w razie gdyby elementy opozycyjne zdołały zebrać większość przeciwko Stalinowi, kongres zostanie natychmiast rozpędzony przez jego zwolenników, a Stalin zarządzi nowe wybory, delegatów i zwołany kongres.

Bronika telegraficzna

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Samochód osobowy wpadł na drodze do Cieszyna na motocykl, którym dwu pasażerów jechało.

Emilja Marcinkowa doznała wstrząsu mózgu i poniosła śmierć na miejscu.

Kierowca motocykla złamał lewą nogę i prawą rękę.

Powodem katastrofy była nieostrożna jazda samochodu osobowego.

KATASTROFA KOLEJOWA

Między stacją Bira a stacją Kandarik na kolei Usuryjskiej wykołcił się pociąg osobowy, który zdążył z Moskwy do Chabarowska 9 pasażerów straciło życie a kilkunastu odniosło rany. Śledztwo stwierdziło, iż wykołnienie pociągu nastąpiło wskutek uszkodzenia toru przez oddział przeciwsowieckich partyzantów.

POŻAR MIASTA

W Pokrowsku wybuchł wczoraj groźny pożar, który z powodu silnego wiatru rozszerzył się niebawem na jedną czwartą miasta. Spłonęło z górą 100 domów. Jak podaje agencja Tass, władze rządowe wybrały komitet który ma zająć się sprawą pomocy dla uszkodzanych, oraz przeprowadzić dochodzenie, w celu wykrycia przyczyn pożaru.

OKRADZENIE GOŚCI Z ŁOTWY

Członkowie słynnego chóru łotewskiego który podróżuje po Polsce i wczoraj wystąpił z koncertem w Poznaniu, padli ofiarą kradzieży. Mianowicie do wycieczki łotewskiej przyłączył się przed kilku dniami w drodze jakiś nieznaany im osobnik, który towarzyszył wycieczce przez całą drogę i przybył do Poznania. W Poznaniu razem z członkami chóru otrzymał wspólną kwatere. Podczas koncertu wczorajszego osobnik ów okradł kilka pań, należących do chóru. Skradzione przedmioty złodziej wyniósł w walizkach. Policja prowadzi dochodzenie.

POŻAR LASU

Na odcinku granicznym Wizajny, w lasach państwowych leśnictwo Reguły, wskutek niewyjaśnionego dotychczas powodu, wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło około 60 ha lasów.

Pożar trwał kilka godzin i był ugaszony dzięki energicznej akcji oddziału pobliskiego korpusu ochrony pogranicza. Władze śledzą badając powód pożaru.

Skład Sejmu Śląskiego

Pierwszym przewodniczącym będzie ros. Giebel jako najstarszy

KATOWICE, 14.5. Skład osobowy nowego sejmiku śląskiego przedstawia się następująco:

Grupa posła Korfanteo: Wojciech Korfanty, Alojzy Prus, Jan Kędzior, Jan Grzonka, Jan Szulik, Paweł Kopocz, Konstanty Wolny, Stefan Giebel, Marja Gruchlikowa, dr. Teodor Obremba, Paweł Kempka, Antoni Balcer, Paweł Broncel.

Sanacja: Alojzy Pawelec, Karol Palarczyk, Ludwik Pieczanek, dr. Jan Kotas, dr. Adam Kocur, Józef Witczak, dr. Włodzimierz Dąbrowski, Rudolf Kornke, Emil Gajdas, dr. Marja Kujawska.

NFR.: dr. Wiktor Przybyła, Ignacy Sikora, Franciszek Roguszczyk.

PPS.: Emil Caspari, Józef Adamek, Józef Matej, Roman Motyka.

Socjalista niemiecki dr. Zygmunt Glückberg.

Blok niemiecki: Otto Ulitz, Jan Szmigiel, Konrad Kunzdorf, dr. Król, dr. Rojek, dr. Pant, Frank Pawlas, Hoffman, Gompala, Goldmann, Dudek, Hermann Schimke i Albert Jurga.

Komuniści: Józef Wieczorek i Paweł Komander.



Śmierć Fridjofa Nansena

Badacza krajów podbiegunowych i wielkiego humanitarysty

OSLO 14.5. Zmarł dr. Fridtjof Nansen w 69 roku życia.

Fridtjof Nansen urodził się 10.10 1861 r. w majątku rodziców swych w pobliżu Oslo. Już we wczesnej młodości zdradzał on wielkie zamiłowanie do nauk przyrodniczych. Poświęcił się on studjom nad światłem zwłazę i za namową profesora swego Collsta od był pierwszą podróż na morze Lodowate, aby zbadać jego faunę. W r. 1882 21-letni Nansen wyruszył po raz pierwszy na okręcie „Vking” w okolice polarne a w roku 1888 podjął samodzielną podróż do Grenlandji, podczas której stwierdził, że wnętrze Grenlandji, pokryte jest śniegiem i lodem i nie jest zamieszkiwane przez człowieka.

W roku 1893 stanął on czele ekspedycji która miała na specjalnym zbudowanym okręcie „Fram” dotrzeć morzem do bieguna Północnego.

12 sierpnia tegoż roku przybyła ekspedycja Nansena do ziemi Franciszka Józefa a w lipcu r. 1896 wróciła z powrotem do Norwegji.

O swych podróżach Nansen ogłosił cały szereg dzieł.

Od roku 1897 Nansen był prof. zoologii w Oslo.

W latach 1906 — 8 występuje on poraz pierwszy w życiu politycznym, jako poseł Norwegji w Londynie.

Podczas wojny światowej i po jej zakończeniu Nansen rozwinął energiczną działalność aby przyjsć z pomocą cierpiącej głód i niedolę ludności w rozmaitych krajach Europy. Szczególnie odznaczył się w akcji niesienia pomocy ludności Rosji sowieckiej, rozłożył opiekę z ramienia Ligi Narodów nad uchodźcami greckimi w Małej Azji, nad armczykami oraz nad pozbawionymi opieki prawnej emigrantami. Dzięki jego właśnie inicjatywie bezpaństwowi emigranci powojenni uzyskali specjalne paszporty t. z. Paszporty Nansenowskie, które w znacznej mierze ulżyły im położeniu. Za tę o olbrzymim zakresie charytatywną działalność, która w niemałym stopniu przyczyniła się do likwidacji skutków wojny Nansen uzyskał w r. 1921 nagrodę pokojową Nobla.

Śmierć Władysława Orkana

Wielki pisarz zmarł w Krakowie

KRAKÓW 14 maja, Dziś w nocy zmarł w Krakowie Władysław Orkan.

Orkan od kilku dni przebywał w Krakowie u p. Laury Pytlińskiej córki poetki Marii Konopnickiej. Wczoraj rano, o czym piszemy na 2-jej stronie dzisiejszego numeru) gdy p. Orkanowa przyszła do biblioteki, gdzie spał jej mąż, znalazła go leżącego obok łóżka sparaliżowanego. Wszelki ratunek okazał się już spóźniony i dzisiejszej nocy wielki pisarz zmarł.

Władysław Orkan należał do najwybitniejszych naszych pisarzy. Przed miesiącem zaledwie, miasto Warszawa w uznaniu wiel

kich zasług, jakie położył Orkan dla piśmiennictwa polskiego, przyznało mu nagrodę literacką. Nikt nie spodziewał się, że śmierć tak szybko zabierze go z pośród żyjących...

Zostaje po nim spuścizna pisarska, która będzie trwałym dorobkiem z naszej literatury. Orkan, z rodu góral podhalański, urodzony w Porębie Wielkiej, pod Tatrami, całą swą twórczość pisarską poświęcił Podhalu.

Z licznych dzieł powieściowych i dramatycznych jakie po nim zostają — nieśmiertelność zapewni mu zwłaszcza potęgą słowa opowiadania baśni z pradziejów Podhala — „Drzewiej”.

GIEŁDY.

Warszawa, 14-go maja

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 sprzed 8,90 kup 8,86

Dewizy: Holandia 358,88, Kopenhaga 238,62, Londyn 43 34 Nowy Jork 8,909, Nowy Jork (kabel) 8,921, Paryż 34,98 i pół Praga 26,43, Szwajcaria 172,58

Obroty małe, tendencja niejednolita Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8,8865 Rubel złoty 4,64 Gram czystego złota 5,92,44

Papiery procentowe: 4 proc. pożycz. inwestycyjna 110,25 — 109,50 — 100,00, 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 65,00—63,25, 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 75,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Warszawy 78,50 — 77,75 — 78,00, 6 proc. L. Z. Łodzi 70,75 10 proc. L. Z. m. Siedlec 81,00 8 proc. L. Z. Częstochowy 68,50, 10 proc. L. Z. m. Radomia 84,50, 6 proc. oblig. VI pożycz. konw. m. Warszawy 1926 r. 60,50 — 60,75

Akcje: Bank Polski 172,50 Bank Zw. Sp. Zarob. 72,50, Warsz. Tow. fabr. cukru 39,00 — 39,50 — 37,00 Częstocice 32,50 Łazy 4,00, Węgiel 52,50 Lilpop 28,00 — 28,25 Norblin 65,00 Rudzki 24,00 Starachowice 21,00 — 20,50 Haberbusch 111,25

Z pożyczek państwowych słabsza 5 proc. konwersyjna kolejowa i 5 proc. premjowa dolarowa, mocniejsza — 4 proc. premjowa inwestycyjna. Dla Listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla obligacji m. st. Warszawy — mocniejsza, dla akcji przeważnie słabsza.

—:O:—

PRZEZ RADJO

Czwartek dnia 22.5 1930 r.

12.10 „O czym powinna wiedzieć dobra gospodyni” Walka z insektami, wygł. p. Marja Ankiewiczowa.

12.40 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej.

16.15 Muzyka z płyt gramofonowych

17.15 „Wśród książek” Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.

17.45 Koncert popołudniowy poświęcony muzyce włoskiej.

19.10 Gielda rolnicza

19.25 Płyty gramofonowe

20.30 Koncert wieczorny

21.30 Słuchowisko z Wilna

23.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”

—:O:—

Uwaga, wychowawcy Szkoły Powsz. Nr. 22

„15-go maja 1930 r. o godz. 4-jej po południu w parku Poniatowskiego (głównie wejście, druga ławka) oznaczona jest zbiórka byłych wychowanków (wychowanek) szkoły powszechnej Nr. 22 (p. Marczyńskiej) tych, którzy ukończyli w roku 1924”

Sfery gospodarcze wobec Sejmu

Panował u nas do niedawna zwyczaj przeciwstawienia polityce spraw gospodarczych w sensie dla pierwszej dość niezaszczytnym.

Przez zgola fałszywe utożsamienie polityki z interesami partyjnymi stara się przedstawić ją jako czynnik stojący na przeszkodzie rozwojowi życia gospodarczego. Kapitałnym dowodem wyzyskania tej fałszywej antytezy, były ostatnie wybory sejmowe z roku 1928, w których obóz rządowy — niezależnie od popelnionych nadużyć — zdołał pozyskać dla rzekomego bezpartyjno-gospodarczego programu szereg osób i zrzeszeń.

Rewizję tego błędnego hasła na terenie samorządu terytorjalnego przeprowadziło w przeszłym roku narodowe i umiarkowane obywatelstwo miast Wielkopolski i Pomorza, idąc do wyborów samorządowych otwarcie pod sztandarem Stronnictwa Narodowego i z jego polityczno-gospodarczym programem w zakresie gospodarki komunalnej.

Albowiem niema przeciwieństwa między polityką ogólną w jej niespaczonem znaczeniu, a rozwojem życia gospodarczego. Sprawy gospodarcze stanowią dział — w obecnych stosunkach najważniejszy — ogólnej polityki i wpływają w sposób decydujący na jej kierunek. Oddziaływanie to jest wzajemne, albo wiem i rozwój życia gospodarczego zależy od polityki zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej. Bez dobrej polityki ogólnej niema i być nie może zdrowego postępu gospodarczego.

Nie dla teoretycznych rozważań przypominamy te powszechnie znane i uznane prawdy. Uwagi nasze mają aktualne znaczenie w związku z mającą być zwołaną nadzwyczajną sesją Sejmu i Senatu.

Gdyby żądanie zwołania tej sesji wychodziło tylko od stronnictw opozycyjnych, napełniony ze strony obozu rządowego usłyszeliśmyby zarzuty, że partyjnicy zwołują Sejm, aby przeszkodzić rządowi w zbożnej pracy nad przełamaniem kryzysu gospodarczego. — Ale sytuacja obecna jest przez to ciekawa, że o wiele głośniej od stronnictw politycznych domagają się zwołania Sejmu sfery czysto gospodarcze. A już zgola na sensację zakrawa fakt, że w imię interesów gospodarczych przychylnie zapatrują się na zwołanie Sejmu także niektórzy członkowie rządu z wyjątkiem oczywiście p. Sławka, który zbyt pochopnie zapowiedział był rychły zgon obecnego Sejmu, no i zapewne p. Piłsudskiego, który w swych czterech warunkach domagał się, aby Sejm nie obradował „co najmniej” przez pół roku.

Ale ścisła wzajemna zależność spraw gospodarczych od ogólnopolitycznych wyraża się nietylko w samym żądaniu zwołania Sejmu. Rozciąga się ona także na ewentualny porządek dzienny jego obrad

Czynnikami rządowe i prorządowe pod naciskiem twardej konieczności, godząc się ewentualnie na odbycie nadzwyczajnej sesji sejmowej, radeby ograniczyć ją do uchwalenia pewnych zmian w systemie podatkowym, zatwierdzenia umów handlowych z niektórymi państwami i udzielenia rządowi pełnomocnictw w zakresie polityki celnej. Natomiast chciałyby one za wszelką cenę uniknąć t. zw. rozgrywki między Sejmem a rządem, czyli ogólnej dyskusji politycznej, która musiałaby zakończyć się uchwaleniem votum nieufności dla rządu p. Sławka.

A tymczasem znowu nie „partyjnicy” z tej czy tamtej strony opozycji, ale wybitne sfery gospodarcze i to współpracujące z obecnym rządem, domagają się właśnie w imieniu życia gospodarczego czegoś więcej, niż kilku ustaw czy ratyfikacji. Powiadają one bez ogródek, że uchwały Sejmu i plany rządu o tyle tylko wydadzą pożądane dla życia gospodarczego skutki, o ile równocześnie nastąpi wyjaśnienie ogólnej sytuacji politycznej, a w szczególności wzajemnego stosunku naczelnych władz w państwie.

Żądanie takie, wystosowane przez naczelną organ przemysłu, górnictwa, handlu i finansów („Przegląd Gospodarczy”) — należy inaczej traktować, niż artykuł pisma politycznego, lub uchwałę tego czy innego stronnictwa. Widoczne jest, że na tak jasne sformu-

łowanie wpłynęły bardzo ważne przyczyny gospodarcze — i tylko gospodarczej — natury.

Nie trudno powody te odgadnąć. — Żadne, nawet najsilniejsze państwo, nie może sobie dzisiaj pozwolić na „świetną izolację” pod względem gospodarczym i musi pod groźbą klęski stosować się do ogólnego rytmu życia gospodarczego. Tem bardziej odnosi się to do państw, które — jak Polska — potrzebują koniecznie kredytu zagranicznego w rozmaitych postaciach.

A kredyt opiera się na zaufaniu, tego zaś zaufania podstawą jest stałość stosunków politycznych i oparcie ich nie na nieobliczalnym czynniku woli jednostki, lecz na trwałszym od niej fundamencie prawa. Gdzie tej stałości niema, tam na nie nie zdadzą się ustawy, co do których niema gwarancji, że będą szanowane i programy rządu, które każdej chwili mogą ulegać zmianom.

Oto są powody, dla których mającą być zwołana sesja Sejmu nie może ograniczyć się do fragmentarycznego retuszu tych, czy innych zagadnień gospodarczych lub finansowych. Musiona sięgnąć do samej istoty naszego położenia politycznego.

Tylko dobra, planowa, przewidująca i na prawie oparta polityka ogólna może nas wyprowadzić z przewlekającego się bez końca kryzysu gospodarczego.

Zjednoczone Stany Europy

stałyby się przyczyną antagonizmów światowych

Na śniadaniu wydanem przez Foreign Policy Association w Nowym Jorku przemawiali m. in. redaktor „Frankfurter Zeitung” dr. Wolf von Dewall i William Rappard, członek stałej komisji mandatowej Ligi Narodów. Obydwaj zgodzili się na to, że utworzenie z europejskich związków na wzór Stanów Zjednoczonych jest nieprawdopodobne a jednocześnie niepożądane, o ileby wytworzyć miało nowe światowe antagonizmy. Dr. Dewall oświadczył, że traktat lokarnenski, plan Younga, oraz zapowiedziana ewakuacja prowincji nadreńskich stanowią wystarczającą podstawę do unifikacji ogólnoeuropejskiej. Zjednoczenie takie jest jednakże tylko środkiem, ułatwiającym współpracę państw. Mówiąc o planie Brianda, opartym na idei utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy na podstawie 10-go artykułu Ligi Narodów, dr. Dewall zwrócił uwagę na opór, któryby tego rodzaju załatwienie sprawy musiało napotkać ze strony Niemiec, na wypadek zażądania wojskowej pomocy w ewentualnym konflikcie wojennym. Współpraca francusko-niemiecka i niemiecko-polska, oraz porozumienie między państwami, które niegdyś wchodziły w skład monarchji austro-węgierskiej, tworzą pierwszy warunek ogólnoeuropejskiej współpracy, której rozwój wymaga wolnej, naturalnej ewolucji. Dr. Rappard, zwraca

uwagę na różnice istniejące między kulturami, językami i społecznymi instytucjami poszczególnych państw europejskich, oraz na sprzeczność interesów gospodarczych państw rolniczych Wschodu i przemysłowych Zachodu europejskiego, wyraziła przekonanie, że idea Stanów Zjednoczonych Europy oparta jest na fałszywej i powierzchownej analogii z warunkami amerykańskimi. Przyszłość Europy zależy więcej od współpracy, aniżeli od naśladowania Ameryki.

Polska ekspedycja do Afryki

Perwsza polska ekspedycja do Angoli, kolonii portugalskiej w południowo-zachodniej części Afryki, wyruszyła z Warszawy.

Do ekspedycji należą pp.: Roman Jesionowski, Wiesław Kłobukowski, inż. Adam Paszkowicz, oraz Ryszard Kannegissel. Drogę z Warszawy do Paryża odbędzie ekspedycja koleją, następnie z Paryża do Marsylii samochodem gąsiennicowym, z Marsylii do Port Saidu — statkiem. Następnie tymże samochodem gąsiennicowym marki „Citroen” przez Egipt, Sudan, Abisynję, Kongo belgijskie, uda się ekspedycja do miasta Lopito w Angoli.

KULT.-OSWIATOWY KINO-TEATR „PRZYSZŁOŚĆ”

Młynarska Nr. 32

Dzisiaj i dni następnych
Perła złotej serii filmów
Karjera Chaplina

10 wielkich aktów spa matycznego śmiechu, humoru, łez i wzruszeń
W rolach głównych najtragiczniejszy komik i najkomiczniejszy tragik świata
CHARLIE CHAPLIN i brat jego **SYDNEY**
Obraz powyższy osnuty na tle wojny europejskiej w roku 1914, która ogniem i mieczem zniszczyła prawie cały świat

Początek w dni powszednie o g. 5 pp.
w soboty niedz. i święta o godz. 1 pp.
Na pierwszy seans ceny m. 30 i 50 gr.

Orkiestra dźwiękowa ścisłedostosow. do obrazu

PECJALNE PRZEDST. dla szkół filmu
„Deszcz Róż” Sw. Tereski od D. Jezus

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Chrystus zmartwychwstał

Skandal na sowieckim bankiecie

Jedna z wychodzących w Rydze gazet rosyjskich donosi o wielo namietnym dla Sowietów incydencie, jaki wydarzył się w ich ambasadzie w Wiedniu. Było to w czasie tego rocznych świąt wielkanocnych, wiadomość o tym wypadku jednak przedostała się do publicznej wiadomości dopiero teraz, a to dzięki niedyskrecji pewnego dziennikarza, który był świadkiem poniżej opowiedzianego zajścia.

W Włclką Sobotę wieczorem w salonach sowieckiej ambasady w Wiedniu podejmowa no liczne grono wytwornych gości, chodziło przecież o uczczenie świętym bankietem, rosyjskiego artysty Tairowa, który właśnie ukończył był swe występy gościnne. Wśród gości obecni byli ludzie, zaliczający się do najpierwszych sfer towarzyskich, wybitni przedstawiciele kół politycznych i finansowych. Dokoła uginających się pod ciężarem przebogatej zastawy stołów, jaśniały bajeczne toalety pan, skrzyły się setki brylantów. Tematem ożywionej rozmowy były zdobycze kultury bolszewickiej, szczególnie wychwalanej przez Tairona.

Gdy potem podano deser, podnosi się na gło powien starszy pan z siwymi już włosami i dzwoni lekko o szklanke — cisza. Pan wyciąga z kieszeni zegarek, kładzie go przed sobą, na stole i po chwili powiada.

— Panowie i panie! Wybiła właśnie dwunasta. Chrystus zmartwychwstał!

Wszyscy osłupieli. Słowa mówcy wywarły piorunujące wrażenie. Ambasador sowiecki, mocno skonfundowany zupełnie oniemiał. Pierwszy radca legacyjny wysunął doina

szczękę i wpatrzył się błędnym okiem w mówcę, który po krótkiej przerwie ciągnął dalej:

— Tak jest! Zmartwychwstał Pan, pomimo dekretów sowieckich, pomimo kampanji bezbożników. Jeżeli ja sam, jak wyznam szczerze, nie należę nawet do wiernych, to jednak uderza mi do głowy krew i rumieniec wstydu za Europę, która toleruje przesładowania religii i chrześcijaństwa w Bolszewji. A więc tak daleko doprowadziła nas nasza osławiona cywilizacja bolszewicka, że obecnie czerwona inkwizycja brata się z najwięszymi cudami techniki i wiedzy...?

Ambasador Kremlu chciał wstać z swego miejsca, ale w tej chwili trafiło go kilka celnych słów nieustraszonego mówcy:

— Proszę pozwolić mi dokończyć. Nie jesteśmy przecież w sowieckim raju, gdzie czło wiek przy każdym słowie ryzykuje życie. Dla czego wy bolszewicy taicie prawdziwe zdobycze waszej wielkiej kultury, dlaczego nie mówicie o przepelnionych lochach więziennych o armji głodujących dzieci i o waszych polowaniach na człowieka?

Teraz narazem towarzystwo odzyskało panowanie nad sobą. Dały się słyszeć gniewne okrzyki protestu. Radca legacyjny kazał zain tonować orkiestrze międzynarodówkę i przy grze orkiestry wyprowadzono niewygodnego gościa. W drzwiach już stojąc, odwrócił się on raz jeszcze i zawołał donośnym głosem:

— Urządzacie bale, gdy w Rosji szaleje zaraza!

Gdy drzwi zamknęły się za śmiałkiem wytworne towarzystwo uspokoiło się, ale na strój prysł bezpowrotnie.

Zywy trup

Odnalezienie pochowanego wisielca

Niesamowitą sprawę, jakby z awantur niczego filmu, będzie w niedługim czasie rozpatrywał sąd w Przemyślu.

W mieście tem mieszkał kierownik pociągów, Michał Łagodziński. Nie uchodził on za wzór cnoty, jednakże karany nie był.

W tem rozeszła się się wieść o dokonaniu przez niego niemoralnego czynu, za który groziła mu kara ciężkiego więzienia. Łagodziński znikł i wszelki ślad po nim zaginął.

W jakiś czas potem w lesie koło Gródka Jagiellońskiego znaleziono wisielca. Twarz i ubranie były poszarpane przez kruki, pewne jednak szczegóły wskazywały, że jest to Łagodziński. Przybyła do Gródka żona jego, poznała na trupie kamizelkę, którą uszyła własnoręcznie swemu mężowi. Nie ulegało więc wątpliwości, że są to zwłoki Łagodzińskiego. Pochowano je, żona otrzymała emeryturę i opłakawszy męża, zajęła się codziennymi troskami.

Nagle gruchnęła wieść, że w Białej przy trzymano włóczęgę, którym po zbadaniu, okazał się rzekomo pochowany Łagodziński. Uciekający z Przemyśla włóczył się po miastach. Sprawa wzięła zupełnie inny obrót. Żona zdjęła żalobę, straciła jednak równocześnie emeryturę. Obecnie władze śledcze będą musiały wyjaśnić całą tajemniczą historję. Poza ukaraniem Łagodzińskiego za poprzednią jego sprawkę, badany będzie związek pomiędzy tajemniczym wisielcem, którego osobistość trzeba będzie wyjaśnić, oraz skąd na nim znalazła się kamizelka Łagodzińskiego.

—oOo—

Kościół pod nadzorem policji

Śledztwo policyjne w sprawie w której nie ma oskarżenia

W myśl artykułu XX-go konkordatu w przypadku, gdyby władze Rzeczypospolitej miały podnieść przeciw duchownemu zarzuty co do jego działalności, jako sprzecznej z bezpieczeństwem państwa minister właściwy przedstawi wspomniane zarzuty biskupowi ordynariuszowi który zgodnie z tymże ministrem poweźmie w ciągu trzech miesięcy odpowiednie zarządzenia.

O jakimś przekroczeniu tego przepisu pisze do „Życia Prasy” w swym liście otwartym ksiądz J. Janucik, administrator parafji Poryte, w diecezji łomżyńskiej. Przed miesiącem do Porytego przybył z Kolna agent policyjny, który w towarzystwie przodownika policji ze Stawisk zachodził do domów we wsi i przeprowadzał badania, dotyczące osoby księdza preboscza. Dowiadywał się więc, czy ks. Janucik nie bawi się w politykę potracając o nią bądź w kazaniach, bądź też przy wizytacji parafialnej. Interesowano się też poglądami politycznymi organisty poryckiego.

— Badano — pisze ks. Janucik — w ten sposób, jak bada się np. w sprawie posądzonych o jakiekolwiek przestępstwa kryminalne. Aby rozpocząć jakiekolwiek dochodzenia śledcze, trzeba mieć jakieś konkretne oskarżenie tego zaś nie było, bo gdyby istniało to oskarżony byłby badany przez sędziego śledczego lub za pośrednictwem władzy duchownej. A skoro tego nie było, to — zapytuje ks. preboscza porycki: kto polecił policji przeprowadzać dochodzenie policyjne przeciwko księdzu katolickiemu dlaczego nie zawiadomiono władzy duchownej?

Ksiądz Janucik uważa za konieczne aby władze kolneńskie wyjaśniły powody swego zarządzenia i wyniki swego śledztwa.

Czy Korfanty zwyciężył?

Co mówią cyfry z wyborów do Sejmu Śląskiego

Pisma sanacyjne po klęsce Sanacji przy wyborach do Sejmu śląskiego nie stracili tupe tu i wyniki wyborów tytułują fantastycznie np. klęska Korfante go, jak się wręczystości przedstawiają wyniki podajemy obecnie cyfry wzięte z warszawskiego sanacyjnego „Expressu Porannego”.

BLOK PRORZĄDOWY

Zjednoczenie Pracy	101780
P. P. S. Fr. Rew.	4767
Stan średni	2476
Str. obrony uchodźców	4302
Zjednoczenie Ludowe	1693
Związek rolników	700

Razem 115738

BLOK POS. KORFANTEGO

Katolicki Blok Ludowy	135385
N. P. R.	33564
Narodowa demokracja	2975
Właściciele domów i gruntów	9317

Razem 181241

NIEMCY
Blok Ulitza
Socjaliści niem.

178666
25482

Razem 204148

P. P. S.	51979
KOMUNISCI	27453
DROBNE GRUPY:	
Zjedn. Front rob.-górn.	4859
Zjedn. Front rob.-chłop.	3211
Blok samoobrony	1161

Razem 9231

Otóż, żeby nie było wątpliwości, że sanacja rzeczywiście poniosła klęskę tracąc jedną trzecią głosów, podczas gdy Korfanty zyskał 80 proc. podajemy również komentarz do tych cyfr tegoż sanacyjnego „Expressu”.

„Express Poranny” pisze:

„Spadek głosów w porównaniu z roku 1928 (wybory do Sejmu warszawskiego) wykazuje Blok prorządowy (poprzednio 172268, obecnie 115738).

Znaczny wzrost głosów w porównaniu z r. 1928 wykazuje natomiast Blok pos. Korfante go (poprzednio 107640, obecnie 181241), rozszerzony na zwolenników N. P. R., „Piasta” i N. D.”

A więc kto zyskał i kto stracił, powiedzcie sanacyjni fałszerze!

—:o:—

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Motyl bez głowy

Ciekawe eksperymenty przyrodnicze

Rozpowszechnione u nas mniemanie o krótkości życia owadów luskoskrzydłych jest mylne. Motyl może żyć długi czas, jeżeli dostarczymy mu odpowiednich warunków. Przyżyny, dla których życie motyla ogranicza się zaledwie do kilku miesięcy, a nawet tygodni, są tylko zewnętrzne: brak pokarmu, spadek temperatury itd.

Jeśli umieścimy motyla w ogrzewanym zimą pokoju, jeśli będziemy dostarczali mu pokarmu w postaci miodu, rozsmarowanego wewnątrz kielicha jakiegokolwiek kwiatu, możemy go utrzymać przy życiu przez dłuższy czas. Najważniejszym warunkiem, niezbędnym motylowi do życia, jest równomierna temperatura. Kwestja pokarmu jest rzeczą drugorzędną.

O wiele ciekawszym zjawiskiem jest żywotność motyla. Przyrodnik polski, dr. Jaworski dokonał sensacyjnego doświadczenia

z motylem, którego pozbawił tak ważnej części ciała, jak głowa. Operacji tej dokonał na kilkunastu okazach motyla Fuksa (*Vanessa urticae*). Niektóre z operowanych owadów zdechły prawie zaraz po odcięciu głowy, inne żyły kilka godzin, a nawet kilka dni. Jednakowoż jeden z nich dożył do 107 dni! Czas jakiś owad leżał nieruchomo, potem zaczął poruszać nieznacznie łapkami i skrzydłami, aż wreszcie powstał, a nawet podfrunął na pewną wysokość. Potem znów zniemochomiał, jakby odpoczywając po ciężkiej pracy. W jakiś czas później powtórzył próby powstania i tak trwało przez cały czas jego życia, czyli równe 107 dni. Okaz ten utrzymywał się przy życiu tak długo, że cięcie skalpela, oddzielające głowę od tułowia nie uszkodziło nerwowego zwoju około narządu przelykowego.

Romans filmowy w życiu

Romantycznie zdobyta małżonka

Historja, którą podajemy poniżej za dziełkami amerykańskimi, jest zupełnie autentyczna, choć przypomina bardzo typowy scenariusz z „happy end'em”...

Syn multimilionera z Buffalo Lawrence Longden wybrał się niedawno dla przyjemności do Szwajcarii. Odbiwał tam częste wycieczki własnem autem. Pewnego dnia w pobliżu Arosy, gdy maszyna mknęła doskonałą drogą w przyspieszonym tempie, spostrzegł nagle amerykańską młodą dziewczynę tuż przed sobą. Dziewczyna na widok auta, które tak niespodzianie się wynurzyło, straciła zupełnie przytomność i stanęła jak wryta. I doszłoby niewątpliwie do katastrofy, gdyby nie zimna krew sportowca, który w ostatniej chwili zdołał wóz zatrzymać.

Nieznamą okazała się prześlizgnięta i młodziutką dziewczyną. Longden w rycerski spo-

sób odwiózł przestraszoną Szwajcarkę do pobliskiego domu, skąd właśnie wybrała się na przechadzkę. Okazało się, że jest to panna Róża Beuri, córka inteligentnego, lecz skromnego rolnika.

Piękne, niebieskie oczy Szwajcarki zrobiły tak silne wrażenie na Amerykaninie, że zaczął odwiedzać ją coraz częściej, choć porozumiewanie się młodych z powodu trudności językowych napotykało na znaczne przeszkody. Wreszcie stało się to, co dzieje się w filmie: Longden oświadczył się i został przyjęty.

Młodzi państwo Longden udali się do Ameryki, gdzie pojawienie się młodego multimilionera w towarzystwie tak romantycznie zdobytej małżonki, wywołało ogólną sensację

—:0:—

Niedobra miłość

Tragedja zakochanego więźnia

Oryginalnego samookaleczenia dokonał siedzący w więzieniu paryskim niejaki Lecombe, z zawodu włamywacz. Z miłości do pewnej dość płochej dziewczyny zaczął kraść, by zaspokoić jej fantazję. Także z miłości dał sobie na piersi wytatuować portret ukochanej.

Gdy siedzącemu w więzieniu Lecombe'owi doniesiono, że narzeczona „wspalała” go przed policją, zrozpaczony rozbił szyby w celi i kawałkami ostrego szkła porobił szereg cięć na piersiach dokoła portretu i następnie zaczął rozdzierać skórę. Manipulację tę spostrzeżono i desperata odstawiono do szpitala.

—:0:—



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzyszywie polecane proszki ludożo do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

CURWOOD

37)

Ziemia marzeń

— Jestem Piotr Boulain! — rzekł. — Słyszałem o panu bardzo dużo, sierżancie Carrigan. Stanowczo nie miał pan szczęścia ostatnimi czasy!

Gdyby przeciwnik zaczął od grózb, Dawid czułby się o wiele mniej zmieszany. Lecz to wesole pozdrowienie było jednocześnie bezczelne i rozbijające. Nie pokazał jednak po sobie żadnego z szarpiących nim uczuć. Był po dawnemu chłodny i surowy. Ani myślał podać ręki, co widząc Piotr, najnaturalniej w świecie, skierował wyciągniętą dłoń ku otwartej skrzynce cygar.

— To zabawne! — przemówił, jakgdyby sam do siebie. — Wracam do domu, znajduję ma belle Jeanne w najgorszych tarapatkach, w jej pokoju mieszka obcy mężczyzna i

ten drab nie chce mi nawet ręki podać! Do pioruna! Komedja, mówię! A przecie Janka ocaliła mu życie, piekła mu ciastka, dała mu moje własne łóżko i spacerowała z nim po lesie. Ach, niewdzięczna świnią!

Roześmiał się tak szczerze, aż cały pokój zdawał się chuczeć.

— Pan nosi chyba przy sobie kawał sznura z szubienicy! Bo, daję słowo, ma pan kapitalne szczęście! Znam jednego tylko człowieka dla którego moja Janka zrobiłaby coś podobnego. Mógł pan zginąć za tą skałą... Mógł pan trafić do rzeki, z kamieniem u szyi... Mógł pan...

Urwał beznadziejnie wzruszając ramionami.

— A po tylu dowodach przyjaźni z naszej strony — ciągnął dalej po chwili — pa- przy pan na mnie jak na wroga. Do licha, nie rozumiem!

Uśmiechnął się i Dawid odpowiedział również uśmiechem, choć bardziej chłodnym. Musiał przyznać, iż Piotr Boulain to nie był przeciwnik. Lubił zaś mieć do czynienia z ludźmi pełnymi sprytu i humoru, nawet wówczas, gdy wiedział, iż winien skończyć na założeniu im kajdan.

— Jestem sierżant Carrigan z Dywizji N. Królewskiej Północno Zachodniej Konnej Policji. — rzekł, powtarzając tradycyjną formułę. — Siadaj Piotrze Boulain, chcę ci powtórzyć co zaszło. Poczem...

— Nie, nie, to zbyteczne! Słuchałem już całą godzinę a nieznoszę by mi po dwakroć powtarzano jedno i to samo. Pan należy do policji? Uwielbiam policję! To dzielni ludzie, a wszyscy dzelni ludzie są mymi braćmi. Tropi pan tego łotra Rogera Audemard, nieprawdaż? Nad rzeką został pan ranny? Ma belle Jeanne usiłowała pana zabić? Pomyliła się. Myślała, że to kto inny. Dalej także wiem

17-letni matkobójca

Niesłychany czyn młodzieńca

Z Amsterdamu donoszą nam: 17-letni syn kupca belgijskiego w Svest zabił czterema ciosami siekiery swą 49-letnią matkę w chwili gdy odbywała drzemkę popołudniową. Młodszy brat który studjuje w Amersvoort, wróciwszy do domu odkrył straszliwy czyn.

Matka leżała nieprzytomna na kanapie, a na jej głowie widniały 4 straszliwe rany. Jeszcze tego samego wieczora zakończyła biedaczka życie.

Podjęcie skierowało się natychmiast przeciwko 17-letniemu synowi którego odzież obryzgana była krwią. Zrazu zaprzeczał on; później jednak, gdy znaleziono zakrwawioną

siekierę i raz jeszcze chłopca przesłuchano przyznał się do zbrodni.

Opowiedział on co następuje: Był on po południu sam z matką w domu: Matka jak zwykle po obiedzie położyła się spać. Chłopak czytał książkę a następnie wyszedł aby narząbać trochę drzewa.

Następnie wrócił z siekierą do pokoju i zadał śpiącej matce cztery potężne uderzenia.

Motyw czynu jest jeszcze zupełnie niewyjaśniony. Ojciec bawił w tym czasie w sprawach handlowych w pewnym odległym mieście.

Pojedynek amerykański

Młody poeta wyciągnął czarna gałkę.

Wielkie wrażenie wywołało w Londynie tragiczna śmierć młodego lecz wielce utalentowanego poety i publicysty 24-letniego Tomassa Hopwooda autora poczytnego tomu wierszy egzotycznych „Malajskim szlakiem”.

Hopwooda znaleziono z przestreloną skronią w jego mieszkaniu. Nie pozostawił za siebie żadnego listu pożegnalnego. — Odrzucono stwierdzenie że chodzi o samobójstwo. Nie można jednak było ustalić jego przyczyny. Wszak Hopwood był młody, przystojny, utalentowany, tryskający zdrowiem i życiem! Sa-

mobójstwo to było zatem zrazu otoczone mrokiem tajemnicy.

Dopiero po kilku dniach rzecz się wyjaśniła. Oto Hopwood na tle miłości ku tej samej dziewczynie popadł w konflikt z dziennikarzem Arturem Loopmanem. Obaj rywale zgodzili się na pojedynek amerykański. Czarna gałkę wyciągnął Hopwood i — odebrał so-
bie życie..

Niezwykła ta afery rozszła się w Londynie szerokim echem.

—:o:—

Uczciwa znalazczyni

Zwróciła perły wartości 600 tysięcy franków

O niezwykłym wypadku uczciwości donoszą obecnie dzienniki paryskie.

Andrzej Marbeau znany jubiler paryski otrzymał od pewnego bogatego Amerykanina bawiącego w Paryżu w towarzystwie żony, wezwanie, aby przybył do niego z większą ilością naszyjników perłowych, z których Amerykanka chce sobie jeden wybrać. Jubiler ucieszony nadzieją zarobku zapakował naszyjniki perłowe łącznej wartości 600 tysięcy franków do pudełka i wszedł do taksówki aby czempredziej udać się do hotelu, w którym mieszkali Amerykanie. Jakież było jego prze-

rażenie, gdy sięgnawszy w hotelu do kieszeni przekonał się że pakiet zostawił w aucie. Ponieważ nie zapamiętał sobie numeru auta uważał klejnoty za stracone choć oczywista za wiadomil o tem policję.

W dwa dni później otrzymał pocztą pakiet z perłami do którego dołączony był list następującej treści: „Szanowny panie! Dowiedziawszy się z gazety że to pan zgubił perły znalezione przezemnie w taksówce zwracam je panu natychmiast. Nie podając swego nazwiska gdyż chcę uniknąć taniego i przykre-
go dla mnie rozgłosu. „Nieznajoma”.

wszystko. Batisi zdurniał. Powiem mu parę przykrych słów zato, że chciał pana utopić. Zresztą i tak musiał usłuchać Marjanny. Ona ma miękkie serce, a z pana taki ładny i dzielny chłopak. Nie zazdroścę panu broń Boże! Zazdrość powoduje kwasy i waśnie. A my musimy zawrzeć przyjaźń. Tylko jako mój druh może pan trafić do zamku Boulainów nad Jellowknife Właśnie tam jedziemy

Carrigan uśmiechnął się i przysuwając sobie krzesło, siadł. Myślał, iż skoro zdołał zachować dobry humor, leżąc skulony za skałą, pod gradem kul — potrafi to uczynić i te raz. A kto wie, czy wtenczas, czy w chwili obecnej, był bliższym śmierci.

Pochylony przez stół, rzekł.

— Nie jedziemy wcale do zamku Boulainów. Zatrzymamy się w forcie Mac Murray, gdzie ty Piotrze i twoja żona, macie odpowiednie na szereg pytań. Pierwsze dwa pytania są: dlaczego ona usiłowała mnie zabić i co o-

boje wiecie o Czarnym Rogerze Audemard?

Oczy Piotra Boulain, wciąż uparcie wlepione w twarz Carrigana, zmieniły się nagle. Z błękitnych stały się stalowe. I głos jego, gdy przemówił, był mniej dźwięczny, jak by tający coś: obawę, nienawiść, czy groźbę.

— POCO przekomarzać się jak dzieci? — zaczął wolno. — Dlaczego nie mówić raczej otwarcie po męsku? Idzie panu o tego kalekę Andrzeja i jego nieprzytomny belkot! Toż Marjanna wyjaśniła przecie, że znalazłem go w lesie, ni spełnia rozumu. A co do niej samej, powtarzam, to była pomyłka. Co za pomyłka, dlaczego strzelała wogóle, nie powiem, raczej zginiemy obaj! A coby pan innego robił będąc na mojem miejscu?!

— Walczyłbym! — odparł Carrigan bez namysłu. Czuł że zręcznie zarzucił sieć i że zdobył w nią wpadnie. — Na swoim miejscu, będę walczył również. Zna pan nasze pra-

Zbrodnictwo wśród kobiet

Najmniejsza wśród greczynek

Według zestawienia jednego z więzień wiedeńskich, największa zbrodnictwo, bo 34 proc. panuje wśród kobiet, pochodzących ze Szkocji. Najmniejszą działalność kryminalną wykazuje kobieta grecka (1 1/2). Niemki figurują w tem zestawieniu cyfrą 18 proc. a Austria 15 proc. Osobną klasą zbrodniarek stanowią t. zw. „kochanki apaszów” które wbrew temu co się czyta w romansach kryminalnych, nie są nigdy młodemi dziewczętami, lecz kobietami dojrzałymi, w wieku między trzydziestką a czterdziestką. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, jeżeli się zważy, że przyjaciółka apasza musi być pomocną we wszystkich jego przedsięwzięciach, musi więc posiadać odpowiednie doświadczenie życiowe i fachowe, oraz wielki spryt i znajomość ludzi.

Humor

W urzędzie.

- Ile lat pan sobie liczy?
- Czterdzieści dwa lata życia i cztery lata „sanacji”.
- Czemu pan wyodrębnia te cztery lata?
- Alboż to było życie?

Pochwała „Sanacji”

Przy czarnej kawie w Esplanadzie rozmawiają dwaj przedstawiciele t. zw. sfer gospodarczych.

A.: — A to mnie te rządy sanacyjne ubrały, że już wkrótce będę nago chodził.

B.: — Mnie to dopiero postawiły na nogi! Dawniej jeździłem własnym autem, a teraz muszę chodzić pieszo.

Wyższe wykształcenie

— Czy prezes S. posiada wyższe wykształcenie?

— Ależ oczywiście. Skończył 5 klas teologii państwowej i akademję ku czci marsz. Piłsudskiego.

Dwa światy

— Zosienko jesteś moim światem.

— Mietku, przecież byłeś już raz zaręczony i zapewne twej dawnej narzeczonej to samo mówiłeś!

— Ależ mój skarbie, przecież są dwa światy: Nowy i Stary.

wo? Albo umrzeć, albo spełnić obowiązek. Nie jestem głupcem i doskonale obejmuję sytuację. Może się pan mnie pozbyć bardzo łatwo. Ale wątpię, by pan to uczynił. Nie robi pan wrażenia mordercy!

Urwał, czekając. Boulain, uśmiechnięty znowu wzruszył ramionami.

— Oczywiście, mógłbym pana zabić! — rzekł pogodnie. — Sądzę jednak, że istnieje lepsze wyjście. Nietylko umarli milczą. I coś mi się zdaje, panie Carrigan, ba, nawet powiem jestem, że w krótkim czasie, z dobrej woli zachowa pan w tajemnicy to, co zaszło w ciągu ostatnich dziesięciu dni. Będzie pan milczeć jak grób, choć i bez przymusu.

Wstał, przeciąwszy pokój podszedł do fortepianu, ujął ostrożnie leżącą na klawiaturze batystową chusteczkę i po chwili uśmiecił ją znów na dawnym miejscu.

D. c. n.

KRONIKA**KALENDARZYK**

Czwartek 15 maja — Zofji Wd.

TEATRY

Teatr Miejski — Cjankali
 Teatr Popularny — Pan Geldhalb
 Teatr Kameralny — Nieczynny

WIDOWISKA

Bajka — Dusze w niewoli
 Casino — Hadzi Murat
 Corso — Bohaterski patrol
 Capitol — Arka Noego
 Czary — Groza śmierci
 Grand-Kino — Rycerze miłostek
 Luna — Zielona brygada
 Mimoza — Romans współczesnej panny
 Odeon — Cnotliwe dziewczęta
 Oświatowy — Carewicz
 Palace — Mój ideał — to blondynka
 Przyszłość — Karjera Chaplina
 Rezsursa — Przed wyrokiem
 Splendid — Melodia serc
 Wedewil — Cnotliwe dziewczęta
 Zachęta — Miłość i Izy Szopena

—:O:—

Wiadomości bieżące**OSOBISTE**

Dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki — p. Marjan Dienstl-Dąbrowa po dłuższym pobycie zagranicą, w związku z organizacją przezeń Wystawy Okrężną prac zbiorowych ś. p. Jana Styki oraz synów tegoż artysty — malarza Adama i Tadeusza — powrócił do Łodzi.

Z konserwatorium H. Kijeńskiej

W niedzielę dn. 18 maja o godz. 16 w lokalu Konserwatorium Traugutta 9 odbędzie się wieczorek muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klasy fortepianowe p. Dobkiewicza, Ilcewiczówny, Kijeńskiej, Debkiewiczowej, Jarzębowski, skrzypce p. Lewentaina i Wilkomirskiego śpiewu salonowego p. Różańskiego, zespołowe p. Rydera. Bilety w cenie zł. 1 i zł. 2 do nabycia przy wejściu na salę.

Kto i dla kogo ma pieniądze

Pół miliona złotych na Bank Emigrantów w Palestynie

Zydowski „Nasz Przegląd“ donosi:

Bawiąca w Polsce delegacja polskich Żydów w Palestynie zbiera obecnie w Łodzi subskrypcje na akcje Banku emigrantów w Palestynie. Firma Ejtingon pierwsza subskrybowała 5000 funtów (450.000 złotych).

Kurs kapelmistrzówki w Kielcach

Jak w latach ubiegłych odbędzie się i w roku bieżącym dokształcający kurs wakacyjny dla kapelmistrzów w Kielcach przy szkole muzycznej im. Śt. Moniuszki. Program roczny przerabia się przez sześć tygodni, pracując po 10 godz. wykładowych dziennie. Jak kurs powyższy cieszy się wśród dyrektorów oraz nauczycielstwa, dowodzi corok liczniejsza frekwencja, a w roku bieżącym zgłosili swój przyjazd i rodacy zakordonowi z Prus. Należy śpieszyć z podaniami, gdyż lista kandydatów zamyka się z końcem bieżącego miesiąca.

TYDZIEŃ L.O.P.P.**Odbędzie się na terenie Rzeczypospolitej od 18 do 25 bm**

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zwyczajem ubiegłych lat urządziła w terminie od 18-go do 25 bm. na terenie całej Rzeczypospolitej „Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“.

Komitet Wojewódzki LOPP. w związku z „Tygodniem“ opracował szczegółowy program obchodu w Łodzi. W dniu pierwszym „Tygodnia“ to jest w nadchodzącą niedzielę 18 bm. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej rozpoczyna doroczne święto lotnicze od uroczystego nabożeństwa, które zostanie odprawione w kościele katedralnym o godz. 9-ej rano. O godz. 3-ej i pół popołudniu tegoż dnia na terenie toru wyścigowego w Rudzie Pabjanickiej rozpocznie się właściwy program pełen frapujących atrakcji.

Poraz pierwszy Łódź podziwiać będzie wzlot olbrzymiego balonu. Emocjonująca ta atrakcja wykonana zostanie przy pomocy załogi II-go Baonu Balonowego. W obecności widzów przeprowadzone będą normalne przygotowania do wzlotu balonu, który pomknie w przestworza wraz z załogą umieszczoną w gondoli.

Również niezmiernie ciekawym punk-

tem programu będzie tak zwane strącanie baloników.

Niewątpliwie najciekawszą atrakcją będzie indywidualna akrobacja powietrzna. Widzowie przeżyją niejedną chwilę grozy, kiedy samoloty wprowadzone w tak zwany „korkociąg“ z przerażającą szybkością mknąć będą ku ziemi — i tuż.. tuż.. nad nią, opanowane wprawną ręką pilota zostaną wyrównane i spokojnie popłyną ponownie w górę, śpiesząc do nowych zawrotnych ewolucji.

Następnie po tym wspaniałym spektaklu program niedzielny przewiduje niemiernie ciekawy skok z zawrotnych wyżyn ze spadochronem — ta ostatnia „deska“ ratunku lotnika w obliczu grożącego mu niebezpieczeństwa. Spadochron oddzieli się w oczach widzów od szybującego samoklotu, aby po pewnym czasie szczęśliwie wylądować na ziemi. Na zakończenie widowiska odbędzie się przy warkocie śmigieł u pułapu nieba ogólna defilada wszystkich samolotów biorących udział w pokazach.

Na tem komitet wojewódzki LOPP. przewiduje zakończenie pierwszego dnia VII Tygodnia Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

—oOo—

Zawsze przeciw władzom bezpieczeństwa**Motłoch zgierski do spółki z pijakami szykował awanturę**

W dniu wczorajszym Zgierz był terenem niebywalej awantury.

Bohaterami awantury tej byli dwaj notoryczni pijacy i awanturnicy zgierscy Bronisław Wilczek, zamieszkały przy ulicy Paźniczowskiej 106 oraz Roman Lewandowski, zamieszkały przy ulicy Andrzeja 2. Około godziny 11 przed południem dwaj ci awanturnicy przechodząc ulicą Gołębią zaczęli dwóch policjantów. Policjanci usiłowali uspokoić awanturników, lecz miało to skutek wręcz odwrotny, ponieważ awanturnicy podburzani przez przechodniów rzucali się na policjantów. W międzyczasie zebrał się na miejscu tłum złożony z kilkuset osób, który

począł wznosić okrzyki przeciwko policji.

Przybył na miejsce wypadku silny oddział policji pod wodzą komendanta Zgierza. Podkomisarz Paprocki rozproszył tłum aresztując obu awanturników oraz 34 osoby, podburzające ich do wystąpień przeciwko policji.

Wilczka i Lewandowskiego przesłano do Łodzi i osadzono w więzieniu.

Pozostałe osoby po wylegitymowaniu i spisaniu odnośnych protokołów zostały zwolnione. Jak się dowiadujemy Wilczkowi i Lewandowskiemu grozi kara do dwóch lat ciężkiego więzienia. (p)

—oOo—

Kto chce zwiedzić Belgię, Italię i Jugosławię**Dwie wycieczki Związku Of. Rezerwy**

Dnia 4 lipca wyrusza reprezentacyjna wycieczka Zw. Of. Rez. z okazji setnej rocznicy powstania państwa belgijskiego. Uczestnicy zwiedzą wystawy w Antwerpii i Liege oraz Ostendę, Brugge i Brukselę. Poza tem zabawią 6 dni w Paryżu i wezmą udział w francuskim święcie narodowym. Powrót statkiem z Hawru do Gdyni 21 lipca. Poseł Rzeczypospolitej dr. T. Jackowski oraz przedstawiciele organizacji belgijskich byłych wojskowych wyrazili delegatom serdeczną radość z powodu zapowiedzi przyjazdu wycieczki, dla której przygotowali szereg przyjęć.

Dnia 11 sierpnia wyrusza druga wycieczka do Italii oraz Jugosławji, której zapowiedź również wzbudziła wielkie zainteresowanie w oficjalnych sferach Italii. Uczestnicy wycieczki będą na posłuchaniu u Ojca Św., króla Italii i prezesa rady ministrów Mussoliniego.

Wygodne pomieszczenie oraz przejazdy zapewnił na miejscu kierownik wycieczki p. M. Dienstl-Dąbrowa. Ostatni termin zapisów do Belgji mija 1 czerwca, zaś do Italii 15 czerwca. Prospekty wysyła oraz informacji udziela Zw. Of. Rez. Warszawa, Królewska Nr. 23, telefon 125-46.

Odczyt o psychologii stosowanej

W sobotę, dnia 17 maja r.b., o godz. 8-ej wieczorem w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, wygłosi odczyt znany psycholog Józef Kurpios na temat: „Drogi rozwoju charakteru i woli”.

Teatr i sztuka**TEATR KAMERALNY.**

W piątek bieżącego tygodnia w ostatniej premierze zeszłego sezonu, którą będzie nowa, niegra na w Łodzi komedia Ludwika Verneuil'a (autora Kochanka pani Vidal) pt. „Egzotycka na Kuzynka” — wystąpi w głównej roli męskiej komik Teatru Polskiego w Warszawie Kazimierz Szubert. W głównych rolach kobiecych: Ela Dziewińska i M. Rozwadowska Kędziarska.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj czwartek i piątek dwa ostatnie po wtórzenia kapitalnej komedji Al. hr. Fredry „Pan Geldhab”.
W sobotę premiera arcywesołej komedji opery (8 obrazach) J. N. Kamińskiego „Djabeli w Zalotach”

TEATR GEYEROWSKI

W sobotę o g. 8,20 wiecz. i w niedzielę dwa razy wyborna komedia społeczna Gaulta „Książę szofer i kucharka”.

Humor**Smakosze**

Przy stole w restauracji opowiadał jeden z gości.

— W podróży mojej po Afryce byłem przez dłuższy czas u ludożerców i nie mi się nie stało.

Na to jeden z towarzyszy.

— Widać jacyś smakosze i hyle święstwa nie chcieli jeść.

Nie będzie spać.

Pani (do służącej): Stefciu, dlaczego nie idziesz do roboty? Jak będziesz panią, na swoim gospodarstwie, będziesz mogła, tak jak ja, położyć się spać po południu.

Służąca: Niema głupich, proszę pani. Ze by mnie przez ten czas służąca okradła?

Nadzieja

— Doktor powiedział, żonie, że nie weźmie honorarium za operację, gdybym miał umrzeć.

— Tak? To bądź dobrej myśli; ten zdzie racz niezgo nie robi za darmo!

Wyjaśnienie

— Tatusiu, mama powiedziała, że boćian nie przynosi dzieci;

A to dobrze powiedziała.

— A no to skąd się dzieci biorą — czy rosną na drzewie?

— Tak — na drzewie genealogicznem.

POMYSŁOWY

Mama do Henia: Dałam ci dwadzieścia groszy, abys zażył tran. Co z niemi zrobiłeś?

Henio: Za dziesięć groszy kupiłem sobie cukierków, a rugie dziesięć groszy dałem Franiowi aby za mnie zażył to paskudztwo.

Krew jako produkt sprzedaży**Rozporządzenie w sprawie transfuzji krwi**

Wobec coraz częstszego stosowania wy- padków transfuzji krwi, łódzkie władze administracyjne otrzymały specjalne przepisy z Centralnych Władz Sanitarnych dotyczące transfuzji. Na podstawie tych przepisów ustalony będzie gatunek krwi, który

może być pobierana, przyczem wprowadzone będzie badanie nie tylko dające krew, ale także i jego otoczenia. Poza to zostały wprowadzone rygory ochronne, a więc zakaz pobierania krwi od kobiet ciężarnych, karmiących itd. (w)

PRAWO I SAD**PROKURENTKA FIRMY „HIRSZBERG I BIRNBAUM”****Za defraudację skazana na 11 mies. więzienia**

W swoim czasie popełniła defraudację 50 tysięcy złotych w firmie Hirsberg i Birnbaum, prokurentka tejże firmy 35-letnia Sara Czlenow, zamieszkała przy ulicy Lipowej 56.

Czlenowówna na wiadomość o wykryciu przestępstwa, popełniła zamach samobójczy przez wypicie większej dozy weronalu, lecz zdołano ją uratować.

W dniu wczorajszym Czlenowówna stała przed Sądem Okręgowym w Łodzi pod

przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asystencji sędziów Łozińskiego i Taubenszłaka. Oskarżał prokurator Chawłowski. Bronił adwokat Forelle.

Sąd po dokładnym zbadaniu sprawy skazał Sarę Czlenowównę za pierwsze przestępstwo na 6 miesięcy więzienia, za drugie na 5 miesięcy więzienia.

Powództwo cywilne w sumie łącznej 46,258 złotych zostało zasądzone na rzecz firmy Hirsberg i Birnbaum. (p)

Policjant, który zabił opryszka w obronie własnej**Stanie przed Sądem Najwyższym**

W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Najwyższego w Warszawie znalazła się sprawa posterunkowego Władysława Szymczaka z Łodzi.

Szymczak przed rokiem wybierając się na chrzciny do znajomego, ubrał się w cywilne ubranie. Na ulicy Franciszkańskiej zaczepiła go jakaś kobieta, która wezwała przechodniów, żeby zabili policjanta. Szymczak został otoczony przez tłum, który rzucił się na niego powalił go na ziemię i począł się nad nim znęcać. Nie widząc innego wyjścia, policjant chwycił za rewolwer i ostrzegł awanturników, że zrobi użytek z broni. W odpowiedzi na to posypał się na niego grad

kamieni. Wówczas policjant wystrzelił kilka krotkie, zabijając na miejscu jednego awanturnika niejakiego Pawlaka i raniąc dwóch innych.

Sprawa Szymczaka znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi, który po rozpatrzeniu sprawy skazał go na 1 rok więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok I instancji zatwierdził.

W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy, który rozpatrywał tę sprawę skasował wyroki obu instancji i przesłał sprawę do rozpatrzenia ponownego w łódzkim Sądzie Okręgowym. (p)

ZE ŚWIATA**FAŁSZYWE OBRAZY MISTRZOW PĘDZLA****Niesłychana afera fałszerska w Paryżu**

Afera sfalszowanych obrazów Milleta zatacza coraz szersze kręgi. Komisarz policji, któremu powierzono prowadzenie dochodzenia odkrył u pewnego paryskiego handlarza obrazów aż 29 sfalszowanych dzieł Milleta. Handlarz zeznał, że otrzymał te fałszyki od głównego winowajcy, wnuka Milleta. Sprzedał dotąd tylko jeden za stosunkowo umiarkowaną sumę 8.000 franków.

Inny handlarz, któremu główny fałszarz malarz Cazeau, powierzył 17 „arcydzieł”, tak się przeraził na wieść, że te obrazy są fałszy-

we, że wrzucił je do Sekwany... Policja stara się je stamtąd wydobyć...

Najwięcej fałszyków poszło zagranicę. We Francji nie mogli fałszerze dlatego swobodnie działać, ponieważ poważniejsi znawcy powzięli podejrzenie i nie chcieli przyjmować „arcydzieł” z pracowni Cazeana.

Policja m. in. stwierdziła, że muzeum w Edynburgu zapłaciło półtora miliona franków za obraz Milleta, który okazał się „arcydziełem”...

Przymusowe licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 26 maja 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków, wzgl. opłat, a mianowicie:

Na rzecz Funduszu Bezrobocia

- 1 Drebert E. Zakątna 47, mąka
- 2 „Em—Ge—Ko” Gdańska 77, 20 tuz. rękawiczek
- 5 Leder i Heyman Kałna 12, konie
- 6 Mokreński K. Lipowa 43, warsztat tkacki
- 10 Samet B-cia Kilińskiego 202, maszyna do liczenia, maszyna do pisania, biurko
- 11 „Tkalnia Zarobkowa” Piotrkowska 108, maszyna do pisania
- 12 Weinman A. Piotrkowska 37, 200 mtr. gazy
- 13 Waserman M. Piotrkowska 56, 10 mtr. towaru

W dniu 27 maja 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

Na rzecz Funduszu Bezrobocia

- 15 Dyszkin S. Piotrkowska 8, maszyna do pisania
- 16 Gliksman B-cia i Gersterman, Stodolna na 2, maszyna do wyrobu swetrów
- 17 Kaiserbrecht L. Zgierska 69, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
- 18 Mihle H, spadek. węgiel, waga, meble Leszno 3

Podatek od nieruchomości

- 19 Czarniecki W. Miła 4 meble
- 20 Kaiserbrecht, Zgierska 69 maszyna do pisania, kasa ogniotrwała

Na rzecz Gminy Żydowskiej

- 21 Dąb A. Marysińska 59, meble
- 22 Gutman M. Kalenbacha 21, 2 szafy

Podatek od przedmiotów zbytku

- 23 Goldberg A. Andrzejka 11 pianino meble

- 24 Kinderman T. Andrzejka 12 maszyna do pisania
- 25 Krauze J. Andrzejka 24, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
- 26 Kulesza B. Andrzejka 17, kredens

Podatek od oświetlenia elektrycznego i gazowego.

- 27 Taradajka R. Pl, Kościelny 4 meble gramofon
- 28 Zylberberg Zgierska 9, 3 stoły bilardowe

2 proc. opłata od umów o przenies. własności nieruchomości

- 29 Berger R. Nowomiejska 17 kredens
- 30 Frajdenrajch J. Spacerowa 4, meble patentofon
- 31 Greif L. Dolna 36, meble piec
- 32 Stępczyński I. Zgierska 130, meble, maszyna do szycia

Opłata za prawo jazdy po mieście

- 35 Adler H. Wesola 5 meble
- 34 Bernheim P 11 Listopada 16 meble, patentofon
- 35 Goldberg J. Kielbacha 16, szafa
- 36 Goldberg Ch, Kielbacha 16, szafa
- 37 Goldszajn M, Zielona 13, meble
- 38 Kiwak M. Kielbacha 17, meble
- 39 Kalmanowicz M. Kielbacha 26, meble
- 40 Milewski Sz, Krótka 5/7 meble
- 41 Pałowski K. Kalenbacha 24, meble

PODATEK LOKALOWY

- 42 Andrzejewski R, Andrzejka 42, meble waga
- 43 Bacharjer S. Cementarna 3a, meble
- 44 Cederbaum M. Wschodnia 65, meble, maszyna do pisania
- 45 Granek Sz. Wschodnia 25 meble
- 46 Gotheiner M, Wschodnia 66 meble
- 47 Jędrzejewski W. Andrzejka 17 obuwie
- 48 Majerczak M. Wólczanska 41, meble
- 49 Nagiel-Frymerman R. Wolborska 9, towar w sklepie

- 50 Rorenberg A. Łagiewnicka 35, meble czekolada
- 51 Sztrauch I. Andrzejka 39, zegar
- 52 Widawski W. Mickiewicza 12, meble
- 53 Zylbering Z. Wschodnia 25, szafa

W dniu 28 maja 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

Skiadka na rzecz Funduszu Bezrobocia

- 54 Birenbaum R. Szkolna 17 meble
- 55 Gutman Ch. i J, Al. Kościuszki 10 warsztat mechaniczny
- 56 Gapon i Gutman Gdańska 91, warsztat tkacki
- 57 Inceisztajn S. Gdańska 138, waga
- 58 Kleiner J. Nowomiejska 12 100 garnków
- 59 Krauze Ch, St. Wólczanska 12, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
- 60 Makower M. Pomorska 40, 3 warsztaty tkackie
- 62 Sztajnberg, Spiewak i Sp. 6-go Sierpnia 102 maszyna do pisania
- 63 Weichselfisz D. Al, I Maja 57 warsztat angielski, 1 szt, towaru

Podatek państw. i kom. od nieruchomości

- 66 Bergman A. Zawadzka 15, meble
- 67 Bornsztajn Sz. Zachodnia 49 maszyna do pisania
- 68 Cygelberg Sz. Zachodnia 49 meble
- 69 Cybulski i Mieszynski Piotrkowska 119 2 biarka
- 70 Lichtenberg. R. Piotrkowska 43, meble
- 71 Lichtenberg B. Piotrkowska 64, meble
- 72 Markusfeld W. Cegielniana 114 meble
- 73 Maliniak G. Zakątna 13, meble
- 74 Sztajnsznajder J. Cegielniana 47 meble
- 75 Szulmajster M, Cegielniana 69 meble
- 76 Szpiro H, Zakątna 17 meble
- 77 Wolkensztajn J, Zielony Rynek 1 meble
- 78 Zylbersztajn H. Zielona 8a, kasa ogniotrwała

DYREKCJA

Gimn. Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. Łodzi

ul. NARUTOWICZA Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 30 i 31 maja r. b. o godz. 4-ej po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR Antoni Idźkowski.

Dziś i dni następnych

potężne arcydzieło realizacji Jerzego Asagarowa

LUNA

Pocz. scen. o godz. 4-ej pp. w sob. niedz. i święta o godz. 12-ej w poł. CENY MIEJSK ZNIZONE. W sob. niedz. i święta od godz. 12-ej do 3-ej pp wszystkie miejsca po 50 gr i 1 zł

„Zielona Brygada” (Pieśń Kozaków Dońskich)

Fascynująca legenda o 12 rozbojnikach, rozgrywa jąca się na tle bezmiernych stepów ukraińskich

Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyktando LEONA KANTORA przy współudziale zwiększonego chóru pod kier. S. Lewitina

W rolach głównych:

H. A. Schlettow w roli zdegradowanego oficera rosyjskiego i atamana zbójczego

Iwan Kowal-Samborski w roli ordynansa

Lien Deyers w roli hrabianki Nataszy

Herta Walter w roli wyuzdanej stepowej dziewczyny

Passe-partouty i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne

BILANS

Towarzystwa Akcyjnego Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza **J. JOHN w Łodzi**
za 23-ci rok operacyjny t. j. za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1929 r., zatwierdzony przez
Walne Zebranie akcjonariuszów w dniu 10-go maja 1930 r.

STAN CZYNNY.

Grunta fabryczne	Zł. 1 221.794,81
Budynki	3.099.112,51
Maszyny, aparaty i urządzenia fabryczne	3.646.040,34
Kasa	25.295,50
Wekale i papiery wartościowe	120.607,85
Dłużnicy	1.957.923,85
Zapasy (wyroby i materiały)	1.608.769,81

STAN BIERNY.

Kapitał zakładowy	Zł. 4.800.000,—
Kapitał zapasowy	633.646,95
Kapitał amortyzacyjny	1.498.975,08
Hipoteki	234.289,93
Wierzyciele	1.772.230,14
Banki angielskie (dług długoterminowy)	1.173.834,50
Fundusz ubezpiecz. robotn. od nieuszcz. wypadk.	31.920,—
Fundusz dla wdów i sierot	7.980,—
Fundusz zapasowy specjalny	215.000,—
Fundusz zapasowy podatkowy	300.000,—
Fundusz zapasowy inwestycyjny	225.000,—

Zysk:

pozostałość z roku 1928	Zł. 11.217,41	
zysk za rok 1929	775.450,66	786.668,07

Zł. 11.679 544,67

Zł. 11.679.544 67

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

DOCHODY.

Zysk na fabrykacji	Zł. 2.982.778,74
--------------------	------------------

Zł. 2.982.778,74

WYDATKI.

Administracja, koszty handlowe i prowizje	Zł. 1.098.632,69
Odsetki i dyskonto	156.134,38
Podatki państwowe i komunalne	630.868,49
Świadczenia społeczne	321.692,52
Zysk za rok 1929	775.450,66

Zł. 2.982.778,74

Potrzebna uczennica do szycia ul. 28 p. Strz. Kan. Nr. 26 m. 32 III p. 898

Potrzebna służąca ul. Dobra Nr. 10 (przy Przędzalnianej A, Wójcik 896—1

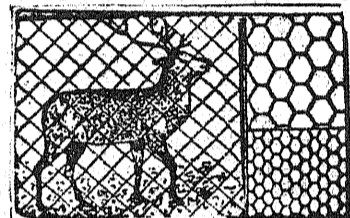
Potrzebna wykwalifikowana na kelnerka Wiadomość Piotrkowska 118 w kawiarni 900—1

Nauka i wychow.

Młody pianista udziela lekcji na własnym fortepianie, metodą skróconą Łódź ul. Główna 40 m. 15 858—3

Lokale i mieszak.

Pokój umeblowany frontowy słoneczny wprost od gospodarza do wynajęcia Pabjanicka Nr. 46 886—3



DRUCIANE

Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf Jung

Łódź, Wolezańska 181
Telefon. 128-97

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38

(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

W AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Posady i prace

Pokojówka potrzebna do domu chrześcijańskiego Zgłaszać się ze świadectwami od 6—7 Piotrkowska 129 sklep z pończochami 880—1

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki.



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
Fr. Grętkiewicza
ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

istniejący w Łodzi od lat 30
INSTYTUT WOD MINERALNYCH

K. Chądzyńskiego

ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 153 tel. 160-23

poleca:

1) **Lecznice Min. Wody Sztuczne**
(Vichy — Emo — Karlsbad — Gorka i t. d.)

2) Specjalność firmy

Mineralną Wodę Stołową

przyrządzaną podług własnego przepisu. Uznana przez znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój.

3) **Wyśmienitą Włoską Oranzadę**
oraz Lemoniady Owocowe

Zadać wszędzie prawdziwe tylko w opłomb. butelkach z etykietą firmy

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

KREPONY,

KRETONY

szt. jedwabie i t. d. poleca

R. Pfeiffer

NAWROT 13. Tel. 139-73

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildeos skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
i 5—7.30 po poł.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.